



Sygn. akt I UK 240/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maria Tyszel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Kijowski

SSN Barbara Wagner

Protokolant Dorota Białek

w sprawie z wniosku K. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ł.

o wcześniejszą emeryturę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 5 kwietnia 2005 r.,

kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł.

z dnia 7 maja 2004 r., sygn. akt III AUa .../03,

oddala kasację.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł. decyzją z 27 listopada 2002 r. odmówił K. K. prawa do emerytury, ponieważ nie udowodnił zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z 17 kwietnia 2003 r., VIII U .../03, zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał K. K. prawo do emerytury poczynając od dnia 12 listopada 2002 r. Wyrok ten zapadł w następujących okolicznościach faktycznych:

K. K., urodzony 22 sierpnia 1942 r., był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „T.” w Ł. od 5 kwietnia 1965 r. do 30 listopada 1985 r. jako monter samochodowy, następnie - do 30 listopada 1996 r. - na stanowisku mistrza. Ubezpieczony nie otrzymał świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a jego zakład pracy został zlikwidowany. W dniu 12 listopada 2002 r. złożył wniosek o emeryturę, dołączając dowody zatrudnienia w wymiarze 42 lat, 2 miesięcy i 5 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, że wnioskodawca jako mechanik samochodowy, pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w kanale remontowym, gdzie dokonywał napraw samochodów ciężarowych. Podczas pracy, miał do czynienia z kurzem, pyłem, dymem i smarami, a w pomieszczeniu, w którym pracował nie było wentylacji. Zajmując natomiast stanowisko mistrza, nadzorował pracę mechaników. W oparciu o te ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskodawca spełnił warunki do przyznania mu prawa do emerytury na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. 2004 r. nr 39. poz. 353 ze zm.), zwanej dalej ustawą o FUS, ponieważ praca jaką wykonywał była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.), zwanego dalej rozporządzeniem, wymienioną w wykazie A dziale XIV poz. 14 i 16, stanowiącym załącznik do rozporządzenia.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł., wyrokiem z dnia 7 maja 2004 r., III AUa .../03, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonego. Wskazując, iż apelacja zawiera uzasadnione podstawy, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, iż w aktach rentowych ubezpieczonego znajduje się świadectwo pracy wystawione 29 listopada 1996 r. przez Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe

Budownictwa „T.” w likwidacji, według którego wnioskodawca nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro mimo pouczenia w świadectwie pracy o możliwości wystąpienia z żądaniem jego sprostowania K. K. nie skorzystał z tego uprawnienia, to jego twierdzenie, że nie może uzyskać właściwego świadectwa potwierdzającego wykonywanie pracy w szczególnych warunkach wobec likwidacji zakładu pracy nie ma żadnego uzasadnienia w okolicznościach faktycznych sprawy. Sąd podkreślił, że sam fakt wykonywania ciężkiej pracy, w trudnych warunkach, nie daje jeszcze podstawy do ustalenia pracy w warunkach wymienionych w rozporządzeniu. Sąd Apelacyjny powołał się na przepisy art. 97 § 2 k. p. oraz § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego, zgodnie z którymi okresy pracy wykonywanej w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku, stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji w świadectwie wystawionym według odpowiedniego wzoru lub w świadectwie pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, chociaż z mocy art. 473 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodów ze świadków i z przesłuchania stron, to jednak dowody z zeznań świadków - kolegów ubezpieczonego nie stanowią przeciwwagi dla świadectwa pracy.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył pełnomocnik K. K., który skarżąc wyrok w całości, wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Ł. Pełnomocnik oparł kasację na naruszeniu przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania cywilnego, które miało, jego zdaniem, istotny wpływ na wynik sprawy. Zarzucił naruszenie przepisów: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. „przez lakoniczne sporządzenie uzasadnienia wyroku w części wskazującej na podstawy faktyczne rozstrzygnięcia i niesprecyzowanie, z jakich względów Sąd drugiej instancji uznał dowody z zeznań świadków przedstawione przez wnioskodawcę za niewystarczające”, 2/ art. 473 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. „przez przyznanie w efekcie większej wagi dowodowi z dokumentu”, 3/ art. 468 w związku z art. 5 k.p.c. „przez nie ustalenie okoliczności spornych między stronami, wymagających wyjaśnienia i nie pouczenie strony działającej bez adwokata o skutkach niepodjęcia

określonych czynności procesowych." Jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie kasacji, wskazał wystąpienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, nie wyjaśnionego, jego zdaniem, w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w szczególności, zwrócił uwagę na konieczność wyjaśnienia relacji przepisów rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego oraz przepisów wydawanych na mocy § 1 pkt 2 rozporządzenia przez ministrów poszczególnych branży, „przez wyjaśnienie, jakie znaczenie dla oceny wykonywania pracy w szczególnych warunkach ma określenie przez poszczególnych ministrów zakresu stanowisk na podstawie § 1 pkt 2 rozporządzenia".

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Stosownie do art. 393¹¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, a granice te wyznaczają przytoczone w niej podstawy skonkretyzowane zarzutami, ich uzasadnieniem oraz jej wnioskami.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. jest bezzasadny. Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoim orzecznictwie podkreślał, że art. 328 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje zastosowanie tylko w sposób „odpowiedni”, co oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale tylko te elementy, które ze względu na treść zarzutów apelacji i na zakres rozpoznania (...) są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd drugiej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998, nr 3, poz. 104; także wyrok z 24 stycznia 2000 r., III CKN 538/98, nie publ.). Ponadto, Sąd Najwyższy niejednokrotnie już wyjaśniał, że uchybienie dyrektywom art. 328 § 2 k.p.c. jest wprawdzie naruszeniem tego przepisu, które jednakże nie może usprawiedliwiać kasacji, ponieważ nie mogło wpłynąć istotnie na wynik sprawy, skoro jest sporządzane po jej rozstrzygnięciu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98 oraz z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, - OSNAPiUS, 1999 r. nr 15, poz. 482) W rozpatrywanej sprawie, Sąd Apelacyjny ustosunkował się do zarzutów przedstawionych w apelacji, czemu dał wyraz w uzasadnieniu swojego wyroku. Sąd drugiej instancji wskazał bowiem na

istnienie świadectwa pracy ubezpieczonego w aktach rentowych, wystawionego w dniu 29 listopada 1996 r., z którego wynika, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Apelacyjny opisał w sposób szczegółowy, na stronie trzeciej uzasadnienia wyroku, dlaczego uznał ten dowód za wiarygodny dla potrzeb niniejszej sprawy, dlatego też zbędnym byłoby szczegółowe opisywanie pozostałych dowodów, uznanych przez Sąd drugiej instancji za niewiarygodne, tym bardziej, że w apelacji organ rentowy powoływał się właśnie na fakt pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z opisanego powyżej świadectwa pracy.

Nie tylko bezzasadny ale i niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 473 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. „przez przyznanie większej wagi dowodowi z dokumentu”. Opisanego naruszenia nie można wiązać z art. 473 k.p.c. Przepis ten, bowiem, stanowi, iż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Przepis ten nie określa sposobu, w jaki Sąd winien dokonać analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jedynie przewiduje możliwość dopuszczenia w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dowodów z zeznań świadków i z przesłuchania stron, jeśli stanu faktycznego nie można ustalić w oparciu o inne dowody, w szczególności o dokumenty. Skarżący kwestionuje, w rzeczywistości, ocenę dowodów, dokonaną przez Sąd w oparciu o art. 233 k.p.c., którego naruszenia nie zarzucił. W konsekwencji, ten niewłaściwie sformułowany zarzut, nie usprawiedliwia kasacji. Nie ma to wprawdzie istotnego znaczenia dla oceny tego zarzutu, jednakże Sąd Najwyższy przypomina, że dowód z zeznań świadków i przesłuchania stron w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma charakter posiłkowy, co oznacza, że w świetle art. 473 k.p.c. jest dopuszczalny wówczas, gdy mający służyć za dowód w sprawie dokument nie istnieje lub istnieje, lecz posiada braki, w związku z czym zeznanie świadków lub przesłuchanie strony powinno służyć uzupełnieniu materiału dowodowego w ten sposób, by prowadziło do rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 26 czerwca 1998 r., (I PKN 94/98, OSNP 1999 r., nr 14, poz. 451 i wyrok SN z 22 października 2003 r., II UK 132/03, nie publ.). Skoro, zaś, w przedmiotowej sprawie istniał dokument prywatny - świadectwo pracy skarżącego -

którego autentyczność i prawdziwość nie została w toku niniejszego procesu zakwestionowana, to w postępowaniu apelacyjnym nie zachodziła potrzeba uzupełnienia w tym zakresie materiału dowodowego, skoro świadkowie byli słuchani przed Sądem pierwszej instancji.

Ostatni z zarzutów, przedstawionych w kasacji, dotyczący naruszenia art. 468 k.p.c. w związku z art. 5 k.p.c. „przez nieustalenie okoliczności spornych między stronami, wymagających wyjaśnienia i niepouczenie strony działającej bez adwokata o skutkach niepodjęcia określonych czynności procesowych” jest pozbawiony znaczenia prawnego, ponieważ przepis art. 468 k.p.c., na który powołuje się skarżący, w ogóle nie może mieć zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, poddanym kontroli ze strony Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie wypowiadał się już na ten temat kilkakrotnie (por. np. wyrok SN z 7 września 1999 r., I PKN 243/99, OSNP 2001 r., z. 1, poz. 8). Przytoczony przepis dotyczy możliwości przeprowadzenia przez Sąd pierwszoinstancyjny czynności wyjaśniających, na etapie poprzedzającym właściwe rozpoznanie sprawy, jeżeli przemawiają za tym wyniki wstępnego badania sprawy i pod warunkiem, że czynności te przyspieszą postępowanie lub są celowe z innych przyczyn. Czynności te mają na celu: usunięcie braków formalnych pism procesowych, w tym w szczególności dokładniejsze określenie zgłoszonych żądań, ustalenie, jakie z istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności są sporne między stronami oraz czy i jakie dowody należy przeprowadzić w celu ich wyjaśnienia oraz wyjaśnienie innych okoliczności, mających znaczenie dla prawidłowego i szybkiego rozstrzygnięcia sprawy. Skoro, zatem, Sąd Apelacyjny nie mógł tego przepisu zastosować, to tym samym nie mógł go naruszyć w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznając kasację za pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, stosownie do art. 393¹² k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.